

Przyszłość Sobieszowa według Andrzeja Raja

Równo miesiąc temu Stowarzyszenie Sympatyków Sobieszowa zorganizowało spotkanie ze Stanisławem Firsztlem, który opowiedział dotychczasową historię Sobieszowa. Tym razem (09.03.2015 r.) w Miejskim Domu Kultury MUFLON wystąpił Andrzej Raj – dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. Przybliżył on obecnym działania jakie podjęte będą w najbliższym czasie w związku z odbudową i dostosowaniem do nowej formy działalności obiektów wokół pałacu Schaffgotschów w Sobieszowie. Oczywiście plany te obejmują także sam pałac. Dzięki przejściu przez park ponad trzyhektarowej działki możliwym stały się podejmowane właśnie działania. Wszak ruchy na tak wielką skalę można podejmować tylko wówczas gdy jest się właścicielem terenu. Bez tego ani rusz.

Miasto Jelenia Góra otrzymało w zamian za przekazany teren 7 innych obiektów z kilkunastu zaproponowanych. Nie poniosło zatem żadnych strat w substancji miejskiej. Dzięki jednak takiemu nastawieniu umożliwiło rewitalizację zapuszczonego od lat miejsca i stworzyło możliwość przywrócenia jego do świetności co wiąże się ze stworzeniem kilkudziesięciu nowych miejsc pracy. Oczywiście by osiągnąć zamierzony cel koniecznym będzie wyłożenie kilkudziesięciu milionów złotych ale akurat w zdobywaniu koniecznych środków z różnego rodzaju funduszy pracownicy parku mają spore doświadczenie. Wszak czynią to od lat. Skutecznie.



Foto: Krzysztof Tęcza

Przejęte od miasta obiekty na dzień dzisiejszy znajdują się w bardzo złym stanie. Likwidacja Szkoły Rolniczej, i w związku z tym ich opuszczenie, nie sprzyjało zachowaniu substancji w dobrym stanie na dłuższą metę. Główny budynek czyli pałac zachował swój wygląd tylko z zewnątrz. W środku prawie wszystkie pomieszczenia zostały dostosowane do potrzeb szkolnych. Stajnia poza ciekawymi sklepieniami i konstrukcją dachu także wymaga gruntownego remontu. Ciekawie prezentuje się dawny dom zarządcy. Ale także w tym przypadku nie obejdziesz się bez prac remontowych, bo cały teren wymagać będzie bardzo kosztownych prac. Przede wszystkim chodzi o sprawy rekultywacji gruntu pod dawną stacją paliwową. Co prawda uporządkowano już sprawy wodno-kanalizacyjne,

podjęto pewne zobowiązania co do uporządkowania znajdujących się na terenie linii energetycznych ale pozostaje jeszcze sprawa poprawienia wielu mniej widocznych ale jakże potrzebnych elementów infrastruktury. Podjęte działania mają doprowadzić do utworzenia Centrum Muzealno-Edukacyjnego. Ogłoszony konkurs pozwolił wyłonić ofertę, która najbardziej odzwierciedla potrzeby takiego centrum. Nie mniej aby uzyskać stosowne dofinansowanie projekt musiał spełniać trzy podstawowe kryteria. Musiał być innowacyjny, energooszczędny i musiano w nim uwzględnić nowoczesne zasady termoizolacji.



Foto: Krzysztof Tęcza

Na początek jednak koniecznym było dokonanie inwentaryzacji technicznej aby ocenić obecny stan znajdujących się tu budowli. Do tego trzeba było wykonać analizę archeologiczną i konserwatorską. Ogłoszono konkurs na koncepcję architektoniczno-wizualizacyjną. W sierpniu 2014 roku poznaliśmy jego wyniki. Wybrano najkorzystniejszą ofertę wpisującą się w funkcje muzealne i edukacyjne. Było to ważne ponieważ całość wpisana jest do rejestru zabytków. Dlatego też założono, że podjęta odbudowa będzie wzorowana na stanie pierwotnym omawianej substancji. Nowymi elementami będą parkingi, bez których nie można dzisiaj prowadzić żadnych działań. Całość prac ma uwzględniać także kościół św. Marcina, mimo iż nie należy on do kompleksu. Dawniej jednak był on ściśle związany z życiem w pałacu.

Aby wykonać wszystkie zamierzenia całość prac podzielono na trzy etapy. Etap I obejmuje prace przy budowie stodoły, której dach ma być w całości pokryty ogniwami fotowoltaicznymi. Etap I to także rewitalizacja pałacu i połączenie tych dwóch obiektów w jedną całość. To także odremontowanie budynku nazywanego stróżówką. Pałac ma być odtworzony tak jak wyglądał dawniej. Chodzi tutaj o detale elewacji. Dobudowana do niego zostanie także przeszklona weranda mająca być wykorzystywana jako ogród zimowy. Na parterze pałacu zostanie umieszczona ekspozycja muzealna ukazująca historię gospodarowania na tej ziemi przez rodzinę Schaffgotschów. Część ta ma być dostępna dla turystów. Dlatego też powstanie tam recepcja i szatnia. I i II piętro będzie pełniło funkcje administracyjne dla Karkonoskiego Parku Narodowego. To tutaj będzie urzędował dyrektor Parku. Odtworzona zostanie także klatka schodowa.

Powstała stodoła będzie służyć przy organizacji dużych imprez. Zmieści się w niej około 300 osób. Dzięki temu w każdej chwili będzie można tutaj przenieść imprezy organizowane pod gołym niebem. Wszak pogoda może zmienić się raptownie. Zainstalowane na dachu stodoły ogniwa fotowoltaiczne pozwolą na zaopatrzenie całości w potrzebną energię. Gdyby jednak okazało się to niewystarczające wspomagać je będą pompy ciepła. W momentach kryzysowych możliwe będzie wykorzystanie biomasy.



Foto: Krzysztof Tęcza

II etap obejmie prace przy wielkiej stajni, małej stajni i istniejącym budynku nakrytym w chwili obecnej płaskim dachem. W etapie tym przewiduje się także wykonanie parkingów zarówno dla samochodów osobowych jak i autobusów. Przy odbudowie stajni wykorzystane zostaną zachowane granitowe filary. Oczywiście kilka z nich trzeba będzie odtworzyć. Jednak efekt wizualny warty jest tego. W obiekcie tym przewiduje się utworzenie wejścia głównego. Parter przeznaczony zostanie na potrzeby gastronomiczne, natomiast na górze znajdzie się sala konferencyjna oraz łącznik, który połączy ją z salą przeznaczoną do urządzania wystaw. Główna część budynku będzie przeznaczona pod ekspozycję ukazującą przyrodę Karkonoszy w pięciu piętrach roślinności. Wystawy organizowane tu będą zawierały elementy pozwalające na wykorzystywanie zmysłów wzroku, słuchu czy dotyku. Umożliwia to dzisiejsza technika. Chodzi tylko o to by nie przesadzić w proporcjach. Ze względu na oryginalną wieżbę dachową ekspozycje będą organizowane tak, by nie przesłaniały zabytkowej konstrukcji.

Etap III obejmie prace przy bursie (dawny budynek zarządcy), spichlerz oraz zagospodarowanie terenu. Odtworzony zostanie przejazd środkiem domu zarządcy. Parter bursy przeznaczony zostanie na pomieszczenia trzech dużych pracowni, w których będą prowadzone zajęcia z plastyki, malarstwa oraz z wykorzystaniem drewna. Powstanie tu także nieodzowne zaplecze socjalne. Góra będzie dostępna poprzez dwie klatki schodowe. Parter spichlerza to przestrzeń pod sklepy dla lokalnych wytwórców. Pierwsze piętro przeznaczone zostanie na część hotelową. Będzie tutaj utworzone 60 miejsc noclegowych o nieco podwyższonym standardzie. Pozwoli to na przyjęcie autokaru turystów czy całej klasy dzieci. Wyższe piętra będą wykorzystywane tylko do organizacji

wystaw stałych i czasowych. Oczywiście, ze względów praktycznych, dostępne one będą tylko w okresie wiosenno-jesiennym. W zimę nie będzie takiej możliwości.

Aby mogło dojść do realizacji wszystkich etapów budowy koniecznym było wykonanie stanu zerowego. Chodziło o wyburzenie niepotrzebnych elementów i uporządkowanie terenu. To już się dokonało.

Projektanci aby wiedzieć jak mają zaprojektować poszczególne pomieszczenia muszą znać oczekiwania Parku. Dzięki przekazanym uwagom pojawiły się już pierwsze projekty. Są one, i ciekawe, i zaskakujące. W większości wykorzystują multimedia, włącznie z modnymi ostatnio hologramami. Planuje się także prezentacje zjawisk przyrodniczych. Co prawda nie jest to takie proste ale możliwe. Pozwoli to na zetknięcie się z niezwykłymi zjawiskami występującymi na terenie Karkonoszy. Chodzi np. o widmo Brockenu czy ogni świętego Elma. W górach takie zjawiska występują tak rzadko, że trzeba mieć niesamowite szczęście by je zobaczyć.

Aby wiedzieć co nas czeka, całość inwestycji podzielono na poszczególne etapy. I tak do końca tego roku zakończą się wszelkie rozbiórki starej substancji budowlanej. Po uzyskaniu zezwolenia na budowę rozpocznie się etap I, którego koniec zaplanowano w roku 2016. Na następny rok przewidziano etap II, a etap III zakończy się w roku 2018. Zakończenie całej inwestycji powinno mieć miejsce pod koniec roku 2019. Jest to, jak widać, plan bardzo ambitny, jednak wykonalny. Oczywiście mogą się zdarzyć jakieś nieprzewidziane trudności wynikające choćby z procedury przetargowej i odwoławczej, której podlega ta inwestycja. Nie powinno to jednak mieć istotnego wpływu na końcowy termin.

Po przedstawieniu zmian jakie czekają mieszkańców Sobieszowa rozgorzała dyskusja. Posypały się pod adresem Andrzeja Raja pytania i propozycje. W zasadzie wszystkie one były sensowne i warte zainteresowania. Pierwsza sprawa dotyczyła kościółka św. Mikołaja, który nie leży na terenie inwestycyjnym i nie jest własnością Parku. Okazuje się, że jest porozumienie z Kościołem i po zakończeniu inwestycji klucze od tego obiektu będą w dyspozycji pracowników Centrum, którzy dzięki wykonaniu w murze oddzielającym plac kościelny bramy, będą mogli wprowadzać tam turystów. Pojawiło się pytanie o możliwość ekspozycji dotyczącej okresu wojennego. Kolejne dotyczyło ekspozycji okresu, w którym funkcjonowała tu Szkoła Rolnicza. Przecież to kilkadziesiąt lat historii dotyczącej wielu, bardzo wielu ludzi. Na pewno absolwenci tej szkoły z chęcią odwiedziłiby taką wystawę a i sami podzieliliby się pamiątkami z tamtego okresu.

Ponieważ muzeum takie musi opierać się na jakiejś głównej myśli nie może gromadzić materiałów dotyczących wszystkich spraw, jednak nie może także odcinać się od naszej przeszłości. Musi zatem być wypracowana jakaś zasada godząca wszystkich. Muzeum to ma być nie tylko zupełnie inne od już istniejących ale ma zachęcać do przyjazdu tutaj. Stworzone Centrum musi odpowiadać duchowi czasu, a nawet wybiegać do przodu. Musi być atrakcyjne i nietuzinkowe. Plusem dla tego miejsca jest jego dostępność komunikacyjna. Dotychczas istniejące ośrodki Parku nie mają takiej zalety. Tutaj można dojechać korzystając z komunikacji miejskiej. Pozwoli to na wykorzystywanie ośrodka przez wiele lat. Miejsce to ma szansę być wykorzystywane, służyć społeczeństwu, a co za tym idzie, ma szansę żyć. A to jest najważniejsze. I niech się tak stanie.

Krzysztof Tęcza